

Kociszewski, Aleksander

Michał Gwiazdowicz (1889-1962)

Rocznik Mazowiecki 5, 455-476

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDER KOCISZEWSKI

MICHAŁ GWIAZDOWICZ

(1889—1962)

In memory of Michał Gwiazdowicz (1889—1962)

Z postacią Michała Gwiazdowicza wiąże się historia powstania, rozwoju i walki radykalnego nurtu ruchu ludowego na Mazowszu oraz proces kształtowania się świadomości mas chłopskich w kierunku zrozumienia celowości i potrzeby wspólnej walki robotników i chłopów o prawo do ziemi, pracy i ludzkiego życia.

Michał Gwiazdowicz urodził się 13 września 1889 r. w Kłopotczynie w powiecie Rawa Mazowiecka w rodzinie chłopskiej¹. Rodzice — Franciszka z Zarębów (1864—1923) i Antoni Gwiazdowicz (1858—1942) — należeli do ludzi o postępowych przekonaniach. Atmosfera panująca w domu oraz duża wrażliwość na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną wyznaczyły na całe życie kierunek pracy i walki Michała Gwiazdowicza.

Antoni Gwiazdowicz żywo interesował się sprawami społecznymi. Należał do prenumeratorów i pilnych czytelników „Zorzy” i „Gazety Świątecznej”. „Gazeta Świąteczna” była pierwszą gazetą dla chłopów, która upatrywała swój cel nie tylko w szerzeniu nauk umoralniających. Wykazując duże zrozumienie psychiki chłopskiej dostarczała wiadomości z kraju i ze świata, prostym i jasnym językiem pouczała o lepszych metodach uprawy roli i hodowli, uczyła higieny, zwalczała pijaństwo, budziła świadomość narodową, ukazywała chłopom potrzebę i korzyści płynące z podnoszenia ich poziomu kulturalnego. Dla proboszcza w Kłopotczynie były to wystarczające przesłanki, by rozpocząć otwartą walkę

¹ Zob. też: J. T. [Jan Telemak], Michał Gwiazdowicz, „Pięć Rzek”, R. VI, 1962, nr 3(24), s. 3; A. Korzycki, O Michale Gwiazdowiczu, w: SL — Wola Ludu, Warszawa 1962, s. 166—170; M. Gwiazdowicz, w: Niezależna Partia Chłopska na Mazowszu 1924—1927, Warszawa 1965, s. 125—128.

z „niebezpiecznym” Gwiazdowiczem. Na takie stanowisko proboszcza nie miał nawet wpływu fakt, że i to pismo redagowane było w duchu solidaryzmu klasowego i klerykalizmu. W takiej atmosferze wzrastał Michał, który wkrótce na własnej skórze miał odczuć zacierzowanie proboszcza. Był najlepszym uczniem na lekcjach religii, lecz mimo to ksiądz wyrzuca go z kościoła jako syna „gazeciarza”. „...przykro mi było za tę krzywdę i zniewagę — napisze po latach. — W mojej duszy panował bunt, lecz był to bunt dziecka...”² Po kilku latach dojdzie do nowej próby sił na gruncie pracy społecznej i do rewanzu.

Proboszcz używając ambony jako oręża doprowadził rodzinę Gwiazdowicza do nędzy. Antoni Gwiazdowicz posiadał 30 morgów ziemi pochodzącej z parcelacji Kłopotczyzna, dokonanej w 1880 r. przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Za nieporządki w hipotecę cała kolonia zostaje sprzedana na licytacji w 1895 r. Nie chcąc dłużej znosić upokorzeń, nie wykorzystuje możliwości ponownego wykupienia majątku, lecz przenosi się na 15-morgowe gospodarstwo w kolonii Żelazna, nabyte przy pomocy Rosyjskiego Banku Włociańskiego. W roku następnym za pośrednictwem tegoż Banku nabywa dodatkowo 30 morgów we wsi Lewin, gdzie przenosi się wraz z rodziną.

We wsi Lewin Michał Gwiazdowicz zetknął się pierwszy raz ze szkołą w 1901 r. Czytać nauczył się już wcześniej na elementarzu Promyka, w domu też zdobywa znaczny zasób wiadomości. Kontakt ze szkołą urywa się po 6 tygodniach, gdy — jak to określa w swych pamiętnikach — buty odmówiły posłuszeństwa³. Dalszą wiedzę zdobywa w domu pod okiem ojca, czytając „Gazetę Świąteczną” i „Kalendarz gospodarczy” wydawany przez „Zorzę” Maksymiliana Malinowskiego. Z lektury kalendarza dowie się o szkole rolniczej w Pszczelinie, której ukończenie będzie teraz jego marzeniem. Jednak realizacja tych marzeń okaże się wcale nie prosta z uwagi na warunki materialne rodziny. Raty za nabytą ziemię pochłaniały zbiory, na utrzymanie zaś licznej rodziny (sześcioro młodszego rodzeństwa) trzeba było zarabiać we dworze. Dzienny zarobek wahał się od 15 do 30 kopiejek przy pracach akordowych. Nie była to więc suma pozwalająca myśleć poważnie o robieniu oszczędności na rzecz przyszłej nauki. W tajemnicy przed rodzicami Michał zdołał zgromadzić zaledwie 150 kopiejek.

Okres rewolucji 1905—1907 spędza u stryja piastującego funkcję

² Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL P-99, Pamiętniki i wspomnienia Michała Gwiazdowicza i Maksymiliana Malinowskiego o „Zaraniu”.

³ AWKW PZPR, Teczka osobowa Michała Gwiazdowicza zawierająca m. in. zarys biografii i wspomnienia pt. „Pamiętnik działacza ludowego, byłego przewodniczącego konspiracyjnej WRN w Płocku, byłego wojewody warszawskiego”.

Ryc. 1 Michał Gwiazdowicz
(1889—1962)



sołtysa. Młody chłopiec nie rozumiał wydarzeń rozgrywających się w jego oczach, zdawał sobie jednak sprawę z ich ogromnej wagi. Wepchnięty niejako przypadkiem w wir wydarzeń, będąc początkowo ich biernym uczestnikiem, przechodzi świetną lekcję patriotyzmu nie zdając sobie z tego sprawy. Stając na warcie podczas zebrań konspiracyjnych, by dać znać o zbliżających się kozakach, nie przypuszczał, że z biernego uczestnika wydarzeń staje się ich aktywnym współtwórcą.

Służąc u stryja, liczy, że ten ułatwi mu dostanie się do szkoły rolniczej w Pszczelinie. Z myślą o tym pracuje bardzo ciężko, znosząc wiele upokorzeń. Z tego też okresu datują się jego przewlekłe dolegliwości. Efektem zimowych nocy spędzonych w stajni będą silne bóle w kolanach, towarzyszące mu przez całe życie.

O planach syna Antoni Gwiazdowicz dowiedział się dopiero w 1907 r., w chwili gdy zabierał go do domu. Od tego momentu życie całej rodziny Gwiazdowiczów nastawione jest na spełnienie zamierzeń Michała. Nastąpiło to w początkach stycznia 1908 r., gdy zaopatrzony w ojcowskie błogosławieństwo i 6 rubli (z czego 5 przeznaczone było na wpisowe), Michał ruszył do Pszczelina.

M. Gwiazdowicz należał do najbiedniejszych uczniów szkoły. Nie stać go było na wyprawę. Nie posiadał ani siennika, ani koca — spał na

drewnianej pryczy, przykrywając się szmacianką. Cały czas poświęca na naukę. Uczył się pilnie i zdolnościami szybko zwrócił na siebie uwagę wykładowców.

Pszczelin dawał z ogólnej wiedzy to, czego nie mogła dać szkoła elementarna, zapoznawał młodzież teoretycznie i praktycznie z poszczególnymi działami gospodarstwa rolnego i ludowego przemysłu, wyrabiał poczucie własnej siły i godności — wychowywał uczniów na dzielnych, zaradnych i aktywnych członków społeczeństwa wiejskiego.

Szkoła przygotowywała w ten sposób przyszłych działaczy społecznych⁴. Obok oficjalnie prowadzonych zajęć uczono też potajemnie historii, zapoznawano słuchaczy z kulturą narodową, budzono patriotyzm i świadomość polityczną.

Okres spędzony w szkole ukształtował ostatecznie poglądy i zainteresowania Michała Gwiazdowicza. „Pszczelin był w życiu moim tym, czego określić nie umiem — zapisze po latach w swym pamiętniku. — Pszczelin otworzył mi drogę do życia. Po opuszczeniu szkoły pszczeleńskiej poczułem się tak silny, że nie było dla mnie przeszkody, której by nie można było pokonać”⁵.

Po powrocie do Lewina rzuca się w nurt pracy społecznej. Rozpoczyna działalność oświatową. „Rozmyślając nad zagadnieniem nędzy ludu wiejskiego i własnej, rozumiałem, że można z nią walczyć tylko przez podanie oświaty, a że nie było szkoły, próbowałem zebrać dorosłych i rozpocząć od nauki czytania i pisania, choć sam niewiele umiałem...” Wiedział, że drugim obok oświaty elementem umożliwiającym podniesienie poziomu życia na wsi jest dobre gospodarowanie. O konieczności i słuszności wprowadzania oświaty rolniczej mógł przekonać rolników tylko dobry przykład, gdyż wiedza teoretyczna przyjmowana była w środowisku wiejskim z reguły nieufnie. Opierając się na zasadach wyniesionych ze szkoły rolniczej w Pszczelinie, Michał Gwiazdowicz przystępuje do reformowania ojcowskiego gospodarstwa. Pierwsze pozytywne rezultaty wprowadzonych zmian ostatecznie przekonały Antoniego Gwiazdowicza o słuszności poczynań syna, zostawia mu więc całkowicie wolną rękę. Gospodarstwo zaczyna przynosić znaczny dochód, zaś młody rolnik, który zaprowadził nawet ksiązkę rachunkową, staje się obiektem podziwu i szacunku sąsiadów z bliższych i dalszych okolic. Przyjeżdżano z bardzo odległych miejscowości, by podziwiać zwłaszcza jego ogrodnicze osiągnięcia. Rzetelnym gospodarowaniem i wysoce społecznikowską postawą zdobywał sobie trwałą autorytet.

Pobyt w Pszczelinie pozwolił mu na poznanie wielu wybitnych działaczy ludowych, m. in. Maksymiliana Malinowskiego, redaktora i założyciela

⁴ Pamiętnik M. Gwiazdowicza. Maszynopis w zbiorach AWKW PZPR.

⁵ AZHRL przy NK ZSL, sygn. P-99.

zyciela „Zarania”. Michał Gwiazdowicz wiąże się bardzo mocno z ruchem zaraniarskim, starając się wprowadzać w życie jego programowe założenia. Od 1910 r. stał się organizatorem kółek rolniczych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zwłaszcza zaś stowarzyszeń spożywców w rodzinnym powiecie. W pierwszej kolejności organizuje kasę pożyczkowo-oszczędnościową w Żdżarach, a następnie sklep spożywczy. Podobną akcją podejmuje w Regnowie i Sadkowicach. Szczególnie pomyślne wyniki dała praca w Sadkowicach, gdzie do pracy społecznej wciągnięto i dziewczęta, w czym pomogły wydatnie 3 miejscowe wychowanki szkoły rolniczej w Kruszynku⁶. Przy zakładaniu mleczarni zastosowano zaraniarską zasadę „sami sobie”, staczając ostrą walkę z proboszczem i dziedzcem, pragnącymi poddać swym wpływom nową placówkę. W dalszej kolejności założono piekarnię spółdzielczą i spółdzielczy sklep. W ówczesnej działalności Michała Gwiazdowicza widoczne jest charakterystyczne przesuwanie się zaraniarzy w kierunku pankooperatyizmu. W myśl tych założeń spółdzielczość miała stanowić samodzielną drogę do budowy nowego ustroju społecznego, eliminującego wyzysk kapitalistyczny.

Michał Gwiazdowicz należał nie tylko do grona pilnych czytelników, ale i aktywnych współpracowników „Zarania”, współpracując z redakcją jako korespondent. Pierwszy jego artykuł, będący polemiką z artykułem „O straconej młodzieży”, ukazał się w listopadzie 1910 r. i nosił tytuł „Dokąd tak będzie?”⁷ Świadczy on o dojrzałości niedawnego ucznia szkoły w Pszczelinie: „...klęską straszną dla kraju jest zaniedbanie w wychowaniu młodzieży... sklepik na naszej mazowieckiej wsi zastępuje Dom Ludowy, bo chłopaki spędzają tu chwile wolne od pracy. Zamiast przy książce i gazecie, siedzą tu przy kartach i papierosach, a bardzo często to i przy gorzałce już dobrze gra pójdzie”. Gwiazdowicz nie poprzestaje jednak na stwierdzeniu smutnych faktów, lecz proponuje wyjście z trudnej sytuacji w oparciu o własne doświadczenia: „...z początku lata zaczęliśmy marzyć... o stworzeniu lepszych zabaw, o odegraniu teatru. Zebrało się kilka dziewcząt, a na ich czele były Kruszynianki, bo jest ich trzy w Sadkowicach. Jest znana sztuka pt. «Świta», w której udział biorą przeważnie dziewczęta, podjęliśmy trud bardzo wielki, zanim się to do skutku doprowadziło”. By uzyskać lokal, wyremontowano zniszczony dom. Nie obyło się też bez oporów ze strony proboszcza, ale młodzi postawili na swoim. Znamienne jest zakończenie artykułu zawierające ogromny ładunek optymizmu i stanowiące swoiste credo życiowe Michała Gwiazdowicza: „...bo nie ma takich nieprzyjemności, co by nas mogły zniechęcić, byle jeno dobrego dzieła dokonać i zawsze iść naprzód”.

⁶ Pamiętnik M. Gwiazdowicza, „Zaranie”, nr 47 z 24 XI 1910, s. 954—955.

⁷ „Zaranie”, nr 47 z 24 XI 1910, s. 954—955; polemizował z artykułem „O straconej młodzieży” podpisanym Stach spod Grójca, „Zaranie”, nr 6, 1910.

W tym czasie wiąże się z kółkami rolniczymi zakładanymi przez Centralne Towarzystwo Rolnicze, mimo że od początku rozumiał intencje ich powoływania. Uważał jednak, że tam, gdzie nie ma dużych skupisk zaraniarskich, co wyklucza zakładanie kółek staszycowskich, należy poprzeć kółka CTR, by krzewić oświatę rolniczą wszelkimi możliwymi sposobami. W początkach 1911 r. jest delegatem na zjazd kółek rolniczych CTR w Warszawie, gdzie równocześnie odbywał się w dniach 9—11 marca III Zjazd staszycowskich kółek rolniczych. M. Gwiazdowicz korzysta z okazji, by wziąć w nim udział. Obok spraw rolnych szczególnie żywo dyskutowano o tym, czy członkowie staszycowskich kółek rolniczych mogą być członkami CTR. 170 głosami przeciwko 36 Zjazd zajął w tej kwestii stanowisko negatywne⁸. Po powrocie do Sadkowic M. Gwiazdowicz rozpoczyna wśród chłopów akcję uświadamiającą, popularyzując jednocześnie działające tu staszycowskie kółko rolnicze. Zjazd otwiera mu oczy na niekorzystne zmiany zachodzące również w jego wsi. „W powiecie rawskim zapanowało dziś głębokie przytłumienie ducha ludzi po wsiach. I tu się wielu z nich do roboty garnęło, zakładali kółka, spółki, brali się do czytania książek, do wysyłania dzieci do szkół. Niejeden z gospodarzy grosza i czasu nie pożałował na naukę, na prowadzenie kółka lub spółki, już się widziało, że chłop idzie sam w lepszą przyszłość, własną myślą, własnym czynem solidnym, a dzielnym budować ją poczyna. Aliści... nie spodobało się to tym, którzy po staremu chcą, żeby chłop tylko słucał a milczał i własną myślą nie działał”⁹.

Michał Gwiazdowicz, będąc w bliskich kontaktach z czołowym działaczem ruchu ludowego Tomaszem Nocznickim z Lipia, przystępuje do pracy niepodległościowej. W latach 1913—1914 werbuje ochotników na szkolenie wojskowe. Wraz ze swymi przyjaciółmi, Janem Eliaszem, Stanisławem i Józefem Korzyckimi, Janem Sobczakiem i Władysławem Plutą, staje na czele ruchu niepodległościowego w powiecie rawskim¹⁰. Po wybuchu wojny wraz z poważnymi grupami działaczy zaraniarskich znalazł się w obozie piłsudczykowski-legionowym. Wieść o utworzeniu legionów przyjął z entuzjazmem, a był to entuzjazm podzielany niemal przez cały ruch zaraniarski. Przebrany za furmana, pod pozorem dostarczania towaru z Warszawy do sklepiku w Żdżarach, kursuje wytrwale pomiędzy stolicą a frontem na Rawce, wożąc i kolportując wśród żołnierzy frontowych broszury i odezwy polityczne. Część tych broszur kolportowano wśród ludności cywilnej. Pragnie wstąpić do legionów, by walczyć z bronią w ręku. Z garstką współtowarzyszy przedziera się przez

⁸ Ogólne zgromadzenie kółek rolniczych im. Staszica, „Zaranie”, nr 7—16, 1911.

⁹ „Zaranie”, nr 48 z 28 XI 1912, s. 1216.

¹⁰ A. Korzycki, SL — Wola Ludu, Warszawa 1962, s. 168.

front. Jednak nie zostają przyjęci do szeregów, jako zbyt potrzebni na zapleczu frontu, „gdzie przydadzą się, jak przyjdzie czas”¹¹.

W dniu 6 grudnia 1914 r. uczestniczy w warszawskim zjeździe działaczy ruchu zaraniarskiego, w czasie którego omówiono aktualne problemy polityczne i podjęto rezolucję ostro potępiającą procarskie stanowisko powołanego przez endecję i realistów Komitetu Narodowego Polski. Wśród nazwisk 30 działaczy ruchu zaraniarskiego, którzy podpisali protest, znajduje się również nazwisko M. Gwiazdowicza, obok podpisów M. Malinowskiego, T. Nocznickiego, I. Kosmowskiej i innych¹².

Po wybuchu wojny władze rosyjskie zaostrzyły czujność i zawzięcie tropiły działalność polskich organizacji niepodległościowych. Udało się im też aresztować wielu działaczy. Nie zdołał uniknąć represji również i Michał Gwiazdowicz. Za wystąpienia przeciwko carskiemu militaryzmowi zostaje aresztowany 10 marca 1915 r. i postawiony do dyspozycji V wydziału armii. Dzięki interwencji M. Malinowskiego i obronie adwokata Paschalskiego uniknął kary śmierci. Jednak nie zdążono wyostać go z więzienia, bowiem w maju 1915 r. „Zaranie” zostaje zawieszono przez władze carskie, zaś Maksymilian Malinowski i Irena Kosmowska aresztowani i wywiezieni w głąb Rosji. Jednym z wielu wywiezionych był również M. Gwiazdowicz.

Z witebskiego więzienia wyostał się po 6 miesiącach utraty wolności. Wraz z bratem Aleksym uzyskuje prawo osiedlenia się w Jelni (gubernia smoleńska). Od pierwszych dni wolności myśli o powrocie do kraju. Udaje się do Mińska, gdzie pod nazwiskiem Władysława Pluty otrzymuje pracę w Polskim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny, gdzie pracuje jako kierownik schroniska dla uchodźców, a następnie jest skierowany do internatu tegoż komitetu, gdzie mieściła się Szkoła Rzemiosł. Tam wraz z kierownikiem szkoły Janem Witkiewiczem organizuje harcerstwo polskie dla 80 chłopców. Jego działalność uświadamiająca wśród młodzieży, a również wciąganie harcerzy do zbierania materiałów wojskowych jest powodem wydalenia go z tej placówki.

Wyjeżdża do Piotrogradu, słysząc o przebywającym tam M. Malinowskim. Trafia tam na odbywający się w czerwcu 1917 r. zjazd wojskowych Polaków, w którym bierze udział. Po powrocie do Mińska działa wśród przebywających tam chłopów z Kongresówki. Tam też zostaje go wybuch rewolucji październikowej, do której odnosi się z sympatią, popierając władzę radziecką.

Wykorzystując zawieszenie broni na froncie wschodnim próbuje przedostać się do Kongresówki. Maszeruje traktem Bobrujsk—Słuck—War-

¹¹ Pamiętnik M. Gwiazdowicza (maszynopis, s. 16).

¹² „Kurier Lwowski”, 1914, nr 486; M. Malinowski, *Chłopski ruch zaraniarski*, Warszawa 1947, s. 72.

szawa, ale koło Sieniawki zostaje zatrzymany 8 grudnia 1917 r. i odstawiony do Mińska. Jeszcze w tym samym miesiącu podejmuje nową próbę, tym razem zakończoną powodzeniem. Przechodzi linię frontu i 1 lutego dociera do Warszawy, stąd zaś do domu.

Od chwili powrotu do kraju rzuca się w wir pracy politycznej. Wprowadzony do rady gminnej, wbrew oporowi miejscowego kleru i ziemiaństwa, dla którego jest zawsze „bolszewikiem”, wykorzystuje ją jako arenę do jawnego szerzenia hasła rewolucji rosyjskiej, do działalności patriotycznej. Znienawidzony przez obszarników, denuncjowany przed Niemcami, musi wielokrotnie uciekać z domu i ukrywać się. Nie zaprzestał jednak ani na chwilę działalności politycznej. Między innymi z jego inicjatywy zwołano na dzień 14 października 1918 r. zjazd chłopski w Rawie, w którym bierze udział około 10 tys. rolników. Na zjeździe tym proklamowano utworzenie Stronnictwa Ludowego w Rawskim. Na 30 października wyznaczono zjazd kółek rolniczych z powiatu rawskiego, i tym razem bez zgody okupanta.

Jako delegat ziemi rawskiej bierze udział w Zjeździe PSL Królestwa, który odbył się w Warszawie w dniach 1 i 2 listopada 1918 r.

Michał Gwiazdowicz jest równocześnie jednym z aktywnych organizatorów POW. Na wieść o rewolucji w Niemczech odkopuje karabiny zebrane z pobojozisk i zakupane 25 X 1914 r. Bierze czynny udział w rozbijaniu Niemców i organizacji życia cywilnego w Rawie. W jednym ze swych artykułów zamieszczonych na łamach „Wyzwolenia” charakteryzuje atmosferę pierwszych dni wolności: „Przyglądając się z bliska naszemu społeczeństwu, różne w nim prądy dostrzec można. Jedni, o wielkiej duszy, są uradowani z chwili obecnej, nakreślają sobie plany wielkie, sięgają swoim bystrym umysłem bardzo daleko, swoją duszą szlachetną radzi by ogrzać świat cały i do czynu zapalić... Ale są i tacy w naszym społeczeństwie, co nie patrzą dalej jak na koniec swego nosa, zaślepieni wielkością swych herbów... dziś chcą nastraszyć nas bolszewikami, z rosyjska używając wyrazu obcego, abyśmy nie mogli zrozumieć, co znaczy ta groźba. Tak samo w 1905 r. straszili... socjalistami. Podobną robotę próbują i dziś zacząć w Polsce, strasząc nas tym, czego nie ma. Lecz hola, panowie krętacze, złote czasy waszego panowania już przeszły. My, chłopie, lud pracujący, wyzyskiwany, poniewierany, trzymany w ciemnocie przez was, a więziony przez tych, którym kłanialiście się, przychodzimy porachować się za krzywdy i upomnieć się o prawa przynależne. Precz z wszelkim wyzyskiem i uciskiem! Niech żyje wolna Polska republika ludowa!”¹³

Rosnąca wśród miejscowych chłopów świadomość swych celów i po-

¹³ „Wyzwolenie”, nr 45 z 10 XI 1918, s. 41.

czucie własnej siły to też zapewne rezultaty działalności M. Gwiazdowicza. Gdy do Rawy Maz. przybywa z nominacją na komisarza Ostrowski, miejscowi działacze nie dopuszczają go do objęcia urzędu. Do Warszawy udaje się delegacja żądająca mianowania komisarzem miejscowego chłopca. W tej sytuacji rząd Jędrzeja Moraczewskiego nie miał wyjścia. Decyzją Rady Ministrów z 20 listopada 1918 r. Michał Gwiazdowicz został mianowany na stanowisko komisarza ludowego w Rawie Maz.¹⁴ Na stanowisku tym przejawiał wielką aktywność. Ostro występował przeciwko miejscowej reakcji, tępiąc zdecydowanie wszelkie przejawy nadużyć czy spekulacji. Pisał wówczas do „Wyzwolenia”: „...Radość panuje wszędzie i ufność ogromna. Na wiecach i zebraniach ludowych słyhać nawoływania: «Pomóżmy wszelkimi siłami nowemu rządowi». I chłop pomaga wszędzie, gdzie może: w domu, gminie, powiecie, zaprowadzając ład i porządek. Nie zapomina i o swoich pracach polityczno-społecznych i wiedząc, że gromada to wielka siła, staje gromadnie pod sztandarami PSL darząc je bezwzględną ufnością i poparciem, nie tylko moralnym, lecz i materialnym... Tak postępuje chłop polski w chwili wyzwolenia”¹⁵.

Jest bardzo pracowity. Wiele nocy spędza w urzędzie, nocując na służbowym biurku. W kilka lat później atakująca go miejscowa reakcja wykorzysta ten fakt do szyderstw i prób ośmieszenia chłopskiego komisarza¹⁶.

Odważnie broni biedoty wiejskiej i fernali. W grudniu 1918 r., pośrednicząc pomiędzy komitetami folwarcznymi i właścicielami, doprowadził do zawarcia umów zbiorowych. Na ich podstawie następował wzrost ordynarii o 200 kg żyta i 50 kg pszenicy. Zastrzegano sobie również prawo do 2 izb, w tym jednej posiadającej podłogę z desek.

Zwalczał samowolę policji i biurokracji, czym naraził się miejscowym sferom pravicowym, które wystosowały petycję z żądaniem odwołania go z zajmowanego stanowiska. 15 lutego 1919 r. rząd Paderewskiego odwołał Gwiazdowicza ze stanowiska komisarza w Rawie Maz. (odwołanie podpisał St. Wojciechowski)¹⁷.

Urząd sprawuje jednak do 10 marca 1919 r., gdyż trzech kolejnych kandydatów na starostów odmawia przejęcia powiatu w obawie przed wrogą reakcją wsi.

Rozpoczyna się teraz bardzo trudny okres w życiu Michała Gwiazdowicza. Szykanowany przez władze, kler i obszarników, napisze potem

¹⁴ M. Gwiazdowicz twierdzi w swych pamiętnikach, że T. Nocznicki zmusił S. Thugutta do mianowania komisarzami 2 chłopów: Gwiazdowicza w Rawie i Zółcika w Grójcu.

¹⁵ „Wyzwolenie”, nr 48 z 1 XII 1918, s. 436.

¹⁶ Pająk z Rawskiego, „Wola Ludu”, nr 21 z 21 V 1922.

¹⁷ „Wyzwolenie”, 1919, nr 36.

z goryczą: „Poświęciłem wszystkie siły bez reszty do budowy Polski Ludowej, wymarzonej, szczęśliwej, bez obcej władzy. Wrogowie... chwilowo się przyczaili, gdy zostałem starostą z woli miejscowego ludu i rządu ludowego, lecz gdy się zorientowali, że większość w tym rządzie to są ich ludzie... puścili wszystkie psy ze smyczy przeciwko mnie i władzy ludowej... robiono ze mnie zbrodniarza, który będąc w Rosji w czasie rewolucji mordował księży, podpalał kościoły, monstrancje, kielichy i inne kosztowności kościelne grabił, łamał, niszczył”¹⁸.

Pod zarzutem prowadzenia wywrotowej działalności i obrazy policji zostaje aresztowany i postawiony przed sądem okręgowym w Łowiczu. Sprawa ta zyskała duży rozgłos w kraju. Klub poselski PSL „Wyzwolenie” składa interpelację w sprawie Gwiazdowicza, zaś organ partyjny „Wyzwolenie” zamieszcza artykuł pod znamienym tytułem „Bagno na pustyni”.

Proces rozpoczęto 3 sierpnia 1919 r. Przewodniczył prezes sądu, Głowacki, oskarżycielem był prokurator Kaluszkiewicz, obrońcą adwokat Paschalski. Przeważająca większość z 40 blisko świadków zeznawała na korzyść oskarżonego. Duże wrażenie zrobiła mowa obrońcy, który wyraził zdziwienie, że „w wolnej i niepodległej Polsce, w tej Polsce, która dla każdego Polaka w czasach niewoli była wymarzonym ideałem prawa i sprawiedliwości, na podstawie nikłych oskarżeń, stawia się przed sądem ludzi, którzy tę Polskę budowali”, wykazując dalej, że „sprawa ta nie jest właściwie oskarżeniem Gwiazdowicza przez prokuratora, ale walką wstecznicstwa z postępem, walką niczemności ze szczerą pracą, walką zacofania z przyszłością”¹⁹. O godz. 20 sąd wydał wyrok uniewinniający, przyjęty z radością przez licznie zgromadzonych ludowców.

Po zwolnieniu z aresztu działa aktywnie w ruchu spółdzielczym i w PSL „Wyzwolenie”. Organizuje szereg kół na terenie Rawskiego. Równocześnie zaczyna odgrywać coraz większą rolę we władzach stronnictwa. Obradujący w dniach 4—6 marca 1921 r. walny doroczny zjazd PSL „Wyzwolenie” wybiera go zastępcą członka Zarządu Głównego. W roku następnym uchwałą walnego zjazdu z 7 marca 1922 r. zostaje członkiem ZG.

W bardzo trudnych warunkach, przy ciągłej nagonce, rozwija działalność przedwyborczą. W wyborach do Sejmu RP kandyduje w 12 okręgu wyborczym z listy nr 3, wraz z S. Thuguttem i T. Nocznickim²⁰.

Wyraźnemu pogorszeniu ulegają jego warunki materialne. Troska o zabezpieczenie bytu rodzinie (żeni się 5 II 1921 r.) zmusza go do wy-

¹⁸ AZHRL, P-99.

¹⁹ „Bagno na pustyni”, „Wyzwolenie”, nr 36 z 7 IX 1919, s. 459—460.

²⁰ „Wyzwolenie”, nr 11 z 13 III 1921; nr 12 z 19 III 1922; nr 43 z 1922, s. 498.

jazdu do Kazimierza, gdzie podejmuje pracę w szkole rzemiosł budowlanych pod kierunkiem J. Witkiewicza, z którym współpracował jeszcze w Mińsku. Nawiązuje kontakty na nowym terenie, nie zrywając jednak dotychczasowych.

W grudniu 1924 r. Jadwiga Dziubińska, ówczesna dyrektorka szkoły rolniczej w Sokołówku (pow. Ciechanów), zwraca się do Gwiazdowicza z propozycją objęcia w dzierżawę majątku szkolnego. Michał z radością przyjmuje proponowane zajęcie i z dniem 1 stycznia 1925 r. obejmuje pracę na terenie powiatu ciechanowskiego, z którym związał się aż do śmierci.

Jednak dobre stosunki z radą opiekuńczą i dyrekcją szkoły szybko się pogarszają. Powodem rosnącej niechęci środowiska Sokołówka w stosunku do Gwiazdowicza był list, jaki wpłynął w lutym 1925 r. do miejscowego Związku Ziemian od podobnej organizacji na terenie Rawy Maz. List uprzedzał o skrajnie radykalnych poglądach Gwiazdowicza i zawierał sugestię, iż temu „złemu człowiekowi” nie należy dać się zaaklimatyzować²¹.

Rada opiekuńcza Sokołówka, chcąc pozbyć się niewygodnego dzierżawcy, proponuje mu zmianę warunków umowy, których przyjąć nie mógł. Korzystając z parcelacji jednego z majątków Edwarda Krasińskiego, nabył w Pęczcinie koło Ciechanowa 10 ha ziemi za sumę 3800 zł (płatną w 2 ratach). Ziemia była dobra, ale nie zmeliorowana, o wysokim poziomie wody gruntowej, zarosła krzewami. Uprawa odłogów wymagała dużego wkładu pracy. Rata za ziemię pochłonięła wszelkie oszczędności. Z Sokołówkiem zerwał już późną jesienią, toteż wykorzystując łagodną zimę uprawia ugory, zasiewa pole, nie zapominając o swej drugiej obok polityki pasji — o gospodarce. Wkrótce zasłynął w okolicy jako wybitny ogrodnik.

Po delegalizacji NPCh z dniem 21 marca 1927 r. działacze tej partii znaleźli się wśród inicjatorów i organizatorów Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, a dawne koła enpachowskie przekształcały się w koła „Samopomocy”. Jednym ze współorganizatorów nowej, lewicowej partii chłopskiej jest Michał Gwiazdowicz.

Witano go radośnie w szeregach „Samopomocy”, a oficjalny organ partyjny „Samopomoc Chłopska” komunikował o tym na 1 stronie. Informując, że działacz ten wprowadził ze sobą swych zwolenników, gazeta wyrażała nadzieję, że za ich przykładem pójdą dalsze szeregi zorganizowanych chłopów²². Niezmiernie znamienna jest również wypowiedź samego Gwiazdowicza, wyjaśniająca motywy jego decyzji: „...Zapoznawszy

²¹ AZHRL, P-99.

²² „Samopomoc Chłopska”, nr 2 z 3 I 1928, s. 1.

się z programem i statutem Samopomocy, cieszę się szczerze, że nareszcie powstaje partia, która ma odwagę stanąć otwarcie i zdecydowanie w obronie szerokich mas chłopskich, rozwijając sztandar swój, pod którym gromadzić się będą wszyscy świadomi synowie wsi chłopskiej... postanowiłem ostatecznie zerwać z oszustami politycznymi, by przyczynić się choć w skromnym stopniu do przebudzenia dołów chłopskich... dążąc do zjednoczenia mas chłopskich w potężnej jednolitej lewicy chłopskiej. Składam więc na łamach Waszego pisma oświadczenie przystąpienia do Waszej organizacji i jednocześnie występuję z PSL «Wyzwolenie», które wskutek obłudnej polityki nic dobrego dla chłopów nie zrobiło, choć mając swego czasu silne oparcie w masach chłopskich mogło być dużo zrobić dla chłopów, i wzywam innych działaczy chłopskich i chłopów z «Wyzwolenia» itp. stronnictw do przyłączenia się do «Samopomocy Chłopskiej»²³.

M. Gwiazdowicz odegrał poważną rolę w konsolidacji lewicy chłopskiej. Jest to zresztą bodaj najaktywniejszy okres jego działalności. Organizuje koła terenowe, agituje nowych członków, przemawia na wiecach, zasiada we władzach naczelnych, pisze artykuły do prasy ludowej.

W końcu stycznia 1928 r. własnym nakładem wydaje odezwę „Do braci chłopów”, nawołującą do głosowania na listę Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” i raz jeszcze wyjaśniającą motywy wystąpienia z PSL: „...miejsce nasze, bracia, jest tu, gdzie się toczy walka z burżuazją. Aby drogę do walki wyprostować, trzeba zapory obalić, a tymi zaporami są «wyzwoleńcy», PPS i Dąbszczaki... W imię walki o chłopsko-robotniczą Polskę, ziemię dla chłopów bez wykupu, o zabezpieczenie bytu braciom naszym, robotnikom, podejmujemy walkę i wszystkich, cały lud pracy, do tej walki wzywamy. Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy! Niech żyje jedność chłopsko-robotnicza! Niech żyje lista nr 39!”²⁴

Apel nie pozostał bez echa. Za przykładem M. Gwiazdowicza i Zygmunta Szymańskiego poszła pewna liczba radykalnych członków SCH i PSL „Wyzwolenie”, a także Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

Gwiazdowicz natychmiast rozpoczyna pracę na najbliższym sobie terenie — w pow. ciechanowskim. 6 stycznia 1928 r. w Ciechanowie odbył się jako jeden z pierwszych zjazd powiatowy z udziałem około 300 chłopów. Na zjazd przybyli także zaproszeni robotnicy z Ciechanowa, członkowie KPP i PPS-Lewicy. Wobec zbliżającego się terminu wyborów do Sejmu (4 III 1928), chłopcy wysunęli kandydatów na posłów — sekretarza ZG ZLCh „Samopomoc”, Zygmunta Szymańskiego, i Michała Gwiazdowicza, który zostaje prezesem nowo obranego Zarządu Powiatowego.

²³ M. Gwiazdowicz, Szeregi lewicy chłopskiej powiększają się, „Samopomoc Chłopska”, nr 2 z 3 I 1928, s. 2.

²⁴ AZHP, 270/IV — 3 k, 283.

Koncentrując swą uwagę na akcji wyborczej, pragnie wykorzystać jej atrakcyjność do rozbudowy organizacji. W pierwszym rządzie dociera do dawnych członków NPCh.

Wybory odbywały się przy niesłychanym terrorze w stosunku do list robotniczo-chłopskich. Nie dopuszczano do składania podpisów na listach i zmuszano do wycofywania podpisów już złożonych. Aresztowano kandydatów na posłów i pełnomocników list. Jedyłą w woj. warszawskim listą „Samopomocy” okazała się lista w okręgu VIII (Ciechanów, Przasnysz, Mława, Pułtusk, Maków). Pomimo terroru policyjnego w 15 miejscowościach tego terenu odbyły się wiece przedwyborcze, w których brało udział 700—2000 osób.

Niewątpliwie zasługą M. Gwiazdowicza był fakt, że na 10 istniejących w powiecie ciechanowskim gmin, partia miała swe organizacje w 8, gdzie działało 39 kół o łącznej liczbie około 342 członków. Aktywnie uczestniczył zarówno w pracach koła w Pęczcinie (gdzie był prezesem), jak i Zarządu Głównego. Na każde z tych ogniw miał czas. W tym wypadku określanie go jako aktywnego jest chyba zbyt skromne.

Jako członek Tymczasowego Zarządu Głównego bierze aktywny udział w przygotowaniach i przebiegu I Walnego Zjazdu, który odbył się w Lublinie 15 lipca 1928 r. Wraz z Z. Szymańskim staje na czele 17-osobowej delegacji woj. warszawskiego. Wybrany do Prezydium Zjazdu, bierze udział w przygotowaniu programu i statutu oraz manifestu do chłopów. Wybrany do Zarządu Głównego i władz naczelnych ZLSCh „Samopomoc”, wchodzi w skład Prezydium ZG²⁵. Z ramienia ZG kieruje również akcją organizacyjną na terenie pow. ciechanowskiego, przasnyskiego, pułtuskiego i błońskiego. Żadne z wydarzeń ruchu ludowego nie pozostaje bez jego udziału. Znamienna i świadcząca o jego radykalizmie jest opinia wyrażona na temat prób zjednoczenia ruchu ludowego: „...prawdziwe zjednoczenie mas chłopskich dokonuje się dziś i dokona się ostatecznie nie przez połączenie trzech starych bankrutów ugodowych, ale przez masowe zgrupowanie bez-, mało- i średniorolnych chłopów w obozie radykalnej lewicy chłopskiej «Samopomoc», która w sojuszu z ruchem robotniczym miast prowadzi szerokie masy chłopskie do wspólnej walki o prawdziwy rząd chłopsko-robotniczy”²⁶.

W dniach 9 i 10 kwietnia bierze udział w posiedzeniu ZG w Lublinie, w czasie którego zastanawiano się nad taktyką dalszego działania.

W początkach 1929 r. w ośrodkach chłopskich kilku krajów powstaje projekt zwołania Kongresu, który by skupiał lewicowe siły chłopskie

²⁵ „Samopomoc Chłopska”, nr 32 z 5 VIII 1928, s. 1—5.

²⁶ M. Gwiazdowicz, Czy połączenie Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego byłoby naprawdę zjednoczeniem ruchu chłopskiego?, „Samopomoc Chłopska”, nr 45 z 26 VIII 1929.

z całej Europy i zapoczątkował międzynarodową współpracę radykalnych chłopów. W woj. warszawskim ożywiona działalność w tym kierunku przypada na okres od października 1929 r. do 15 marca 1930. M. Gwiazdowicz rozwija aktywną działalność na rzecz Kongresu. Bierze udział w pierwszym zjeździe działaczy kongresowych, który odbył się w Warszawie w dniu 29 września 1929 r. i którego celem było skoordynowanie ruchu. Zjazd przyjął deklarację w sprawie zakładania komitetów kongresowych i zbierania pieniędzy na wyjazd delegatów do Berlina.

Organizuje gminne komitety kongresowe w Nużewie i Młocku (ten ostatni uważany był przez władze sanacyjne za komitet okręgowy)²⁷. Sam był przewodniczącym komitetu w Nużewie. W grudniu 1929 r. doprowadza do zwołania powiatowej konferencji delegatów wsi z 8 gmin powiatu. Wśród 32 osób, które zebrały się w mieszkaniu Wyrzykowskiego w Ciechanowie, było również 2 przedstawiciele z pow. mławskiego. Na zjeździe powołano Powiatowy Komitet Kongresowy, a jego przewodniczącym wybrano M. Gwiazdowicza. Jednocześnie wybrano go wraz ze Stanisławem Sobczakiem delegatem pow. ciechanowskiego na Europejski Kongres Chłopski, obradujący w Berlinie w dniach 27—29 marca 1930 r.

Podobnie jak wielu postępowych działaczy ludowych, M. Gwiazdowicz wysoko oceniał zbliżający się Kongres, wiążąc z nim duże nadzieje. Wiś polska po raz pierwszy miała brać udział w tak masowej akcji międzynarodowej, co wzmocniało również elementy lewicowe. Widzi więc szansę dalszej konsolidacji szeregów. „...Naprawdę! Rozpoczął się nowy okres w historii chłopów, okres budowy pięknego międzynarodowego frontu walki o wyzwolenie — pisze w artykule pt. „Europejski Kongres Chłopski”. — My, pracujący chłopci, w kapitalistycznym państwie polskim ostatnimi w tym froncie walki nie będziemy... Budując jednolity nasz front międzynarodowy, stosujemy zasadę międzynarodowości i na terenie państwa polskiego. Bo oto po raz pierwszy w Polsce zesłiliśmy się i podaliśmy sobie bratnie dłonie, my, chłopci pracujący: polscy, ukraińscy, białoruscy, niemieccy i litewscy”²⁸. Dostrzegając i doceniając poparcie polityczne i ekonomiczne ze strony organizacji robotniczych, a zwłaszcza KPP, w tym samym artykule pisał: „...w całym szeregu krajów i u nas w Polsce (i wśród tramwajarzy warszawskich, wśród włóknarzy łódzkich, wśród górników Zagłębia) robotnicze organizacje rozpoczęły zbiórkę pieniędzy, by nam pomóc w organizacji naszego Kongresu”.

Pragnąc uniemożliwić delegatom polskim udział w Kongresie berlińskim, policja sanacyjna dokonała na przełomie 1929/30 r. wielu aresztowań. W ostatnich dniach lutego zostaje aresztowany M. Gwiazdowicz pod

²⁷ UWW, Sprawozdanie sytuacyjne, nr 6 z 22 II 1930, teczka nr 6, k. 123.

²⁸ M. Gwiazdowicz, Europejski Kongres Chłopski, „Samopomoc Chłopska”, nr 8 z 9 II 1930, s. 5. Artykuł został skonfiskowany przez cenzurę.

zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej. Decyzją sądu okręgowego zostaje osadzony w więzieniu w Mławie, a następnie w więzieniu mokotowskim²⁹. Zwolniono go już po Kongresie.

Po wyjściu z więzienia nadal rozwija ożywioną działalność w „Samopomocy”. W wyniku wyborów do władz naczelnych 1 IX 1930 r. zostaje sekretarzem prezydium ZG. Jego działalność na tym stanowisku przypada na najtrudniejszy okres istnienia ZLCh, okres wzmożonego terroru ze strony władz i policji. Na podstawie zarządzenia MSW z 13 maja 1931 r. władze administracyjne zaleciły likwidację ZLCh „Samopomoc” z dniem 27 maja. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań czołowych działaczy. W czasie rewizji w lokalu ZG przy ul. Ciepłej w Warszawie zostali aresztowani Franciszek Błaszkiwicz i M. Gwiazdowicz. Po kilku miesiącach Gwiazdowicz wychodzi na wolność, jednak i tym razem na bardzo krótko. Policja szuka pretekstu do ponownego aresztowania. Zatrzymany 10 stycznia 1932 r., zostaje postawiony przed Sądem Grodzkim w Ciechanowie za czynny opór władzy³⁰. Wkrótce wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z 27 VI 1932 r. zostaje skazany na 4 lata ciężkiego więzienia. W czasie gdy przebywał w mokotowskim więzieniu, jego żona została skazana na 6 miesięcy pozbawienia wolności za „opór władzy”. W domu pozostają bez opieki 5-letni Michał i 7-letni Kazimierz. Niszczone również pozbawione dozoru i rozkradane gospodarstwo w Pęczcinie.

Jednak Michał Gwiazdowicz, mimo obarczających go 8 wyroków, nie rezygnuje z walki. Dzięki zabiegom żony Stanisławy i interwencji u ministra Kościałkowskiego (który rozpatrzył i umorzył sprawę), zostaje zwolniony 7 listopada 1932 r. Nie może jednak zaznać spokoju. Śledzony, na każdym kroku spotyka się z próbami prowokacji, utrudnieniami, szykanami.

Po delegalizacji ZLCh „Samopomoc” praca partii na wsi nie ustała, chociaż utrudnione było dotarcie do chłopów. Gwiazdowicz prowadzi bardzo ostrożną działalność, nie chcąc dawać pretekstów policji. Nie zaniebduje jednak pracy organizacyjnej. Współpracuje ściśle z KPP. Wraz z tą partią inicjuje i popiera w 1933 r. akcję chłopów, związaną z bojkotem opłat rogatekowych.

Swoistym punktem kontaktowym był wówczas warsztat stelmacha Antoniego Kolankiewicza w Ujazdowie. Duży ruch panujący u tego zdolnego rzemieślnika stwarzał dogodne warunki wymiany informacji nie budząc podejrzeń³¹.

M. Gwiazdowicz należał oficjalnie do SL, gdzie zajmował stanowisko

²⁹ AAN, MSW, 3936, k. 43—44; „Kronika Ciechanowska”, nr 6 z 19 III 1931.

³⁰ „Kronika Ciechanowska”, 1932, nr 4—5.

³¹ Relacja Józefy Kolankiewicz (zbiory autora).

lewicowe. Za jego też pośrednictwem KPP miała wpływy w stronnictwie. Cała akcja KPP na wsi koncentrowała się wokół SL i ZMW „Wici”. Jednak wszystkie kontakty z chłopami skupiały się w rękach M. Gwiazdowicza, cieszącego się na wsi ciechanowskiej ogromnym zaufaniem³². Wydaje się to jeszcze jednym dowodem potwierdzającym przypuszczenia, że ten wybitny działacz ruchu ludowego wstąpił w latach trzydziestych w szeregi KPP. Po latach o tym właśnie okresie swojej działalności powie skromnie na kartach pamiętnika: „...będąc śledzony, wstrzymuję się od roboty politycznej ...poświęcając się dzieciom i gospodarce”.

Prowadzi wzorowe gospodarstwo nastawione na ogrodnictwo, udowadniając, że jest równie zdolnym gospodarzem co działaczem. Wiele pracuje wówczas nad sobą, nad uzupełnieniem i aktualizacją posiadanej wiedzy.

Zainteresowania Gwiazdowicza sprawami kultury były dość znane. W 1936 r. tak pisze o nim Jerzy Kornacki w przedmowie do „Poloneza” jako o jednym z informatorów: „...i specjalnie sprowadzony przez Władysława Kowalskiego na Grochów wspaniały polski chłop Gwiazdowicz, mówili nam, co myślą o inteligencji, o kulturze szlacheckiej i o możliwościach wyjścia z niej w inną ludową kulturę”³³.

Gdy 25 kwietnia 1938 r. Aleksander Świętochowski umiera w Gołotczyźnie, w czasie uroczystości pogrzebowych okaże się, że jedynym informatorem o ostatnich latach życia i pracy pisarza będzie Michał Gwiazdowicz. Autor „Historii chłopów polskich” już na jubileuszu 40-lecia pracy pisarskiej powiedział: „Polska albo będzie ludowa, albo istnieć przestanie”³⁴. Mówiąc „ludowa” miał na myśli „chłopska” i w tej sytuacji nie mogą dziwić kontakty z Gwiazdowiczem.

Wybuch wojny 1939 r. krzyżuje osobiste plany Gwiazdowicza i przerywa działalność polityczną, jednak na krótko. Ziemie Mazowsza północnego leżące w widłach Wisły i Narwi zostały 26 X 1939 r. włączone bezpośrednio do Rzeszy, tworząc tzw. Okręg Ciechanów (Regierungsbezirk Zichenau). Stworzyło to szczególnie trudne warunki działania konspiracyjnego. Mimo to od pierwszych chwil okupacji M. Gwiazdowicz nawiązuje kontakty z wieloma działaczami ruchu ludowego i robotniczego. Kontaktów z nim szuka również PPR od momentu powstania. W lipcu 1942 r. Marceli Nowotko za pośrednictwem rodziny Dobrzyńskich i swej siostry Marii Radwańskiej nawiązuje kontakt wzywając go do Warszawy. Spotkanie nastąpiło w mieszkaniu Wł. Kowalskiego. Miało ono wybitnie roboczy charakter. Ustalono plan działania, hasła, punkty kontak-

³² AWKW PZPR, Relacja Jana Klejny; B. Dymek, Ciechanów w latach 1914—1939, Millenium Ciechanowa, Ciechanów 1969, s. 118—119.

³³ „Pięć Rzek”, 1960, nr 4(16).

³⁴ „Pięć Rzek”, 1958, nr 2(6).

towe, sposób przerzucania łączników i prasy konspiracyjnej. Kontakty te ustają jednak zupełnie, gdy 28 XI 1942 r. ginie Marceli Nowotko³⁵.

Ponowne kontakty nawiązano dopiero w połowie 1943 r. Pierwsze zebranie organizacyjne miejscowych działaczy byłej KPP oraz lewicowych ludowców odbyło się 22 lipca 1943 r. w domu Michała Gwiazdowicza w Pęczcinie. Ze strony Okręgu PPR uczestniczyli Władysław Marchoń „Mazur” i Teodor Kufel „Teoch”, powołując się na Irenę Kowalską. Na zebraniu postanowiono nawiązać kontakty ze starymi działaczami oraz podjęto decyzję tworzenia „piątek” GL.

Nazwisko Gwiazdowicza miało też niezmierną siłę atrakcyjną dla przedstawicieli innych ugrupowań. Pięciokrotnie dochodziło do spotkań z przedstawicielami „Rocha”, jednak bez oczekiwanych przez nich rezultatów³⁶. M. Gwiazdowicz zajmował konsekwentnie radykalne stanowisko: „Wojna przerwała rozwój życia w kraju, ale nie powstrzymała rozszerzania się postępowej myśli wśród szerokich mas. W okresie okupacji często spotykałem się z prostymi chłopami, którym nie w smak była «londyńska» orientacja kierownictwa podziemnego ruchu ludowego. Rozmawiając na te tematy, dochodziliśmy do wniosku, że nie można wierzyć zapewnieniom głoszonym przez to kierownictwo. Nie można przecież budować Polski Ludowej w oparciu o sojusz z obszarnikami i fabrykantami, którzy są naturalnymi i odwiecznymi wrogami ludu. ...w tej sytuacji nie było innego wyjścia, jak organizowanie własnej siły politycznej i praca nad zjednoczeniem wszystkich sił postępowych do walki z hitlerowskim najeźdźcą i nad przygotowaniem gruntu do objęcia władzy przez masy ludowe”³⁷.

Wszystkie nici działalności konspiracyjnej prowadziły wówczas do M. Gwiazdowicza, którego cała rodzina konspirowała (synowie Kazimierz, Michał i Bolesław oraz żona Stanisława). Za swój serdeczny stosunek i opiekę zyskuje sobie przydomek „ojca partyzantów”.

³⁵ Pamiętnik M. Gwiazdowicza, maszynopis w zbiorach AWKW PZPR; Relacja Marii Nowotko-Radwańskiej, W oczach i sercu siostry, „Pięć Rzek”, 1962, nr 22; J. Czuła, Siła nie każdemu dana, „Trybuna Mazowiecka”, nr 6(5735) z 7—8 I 1972 podaje fragment relacji M. Radwańskiej: „Po powrocie Maksa [M. Nowotki — A. K.] do Polski widziałam się z nim u Dobrzyńskich w Warszawie... prosił mnie jeszcze, żebym się zobaczyła z Michałem Gwiazdowiczem... Oni się z sobą znali jeszcze przed wojną. Do Gwiazdowicza od Maksa przychodziły czasem jakąś drogą listy na adres sąsiadki. Ja się tych listów uczyłam na pamięć, później je niszczyłam, a treść relacjonowałam Gwiazdowiczowi”; K. Pijanowski twierdzi, że kontakt z Nowotką nawiązał Gwiazdowicz w czerwcu 1942 r.; Głos w dyskusji na sesji naukowej ku czci M. Nowotki, Ciechanów 22 I 1972, maszynopis w zbiorach Stacji Naukowej MOBN w Ciechanowie.

³⁶ Relacja Jana Falby (zbiory autora).

³⁷ M. Gwiazdowicz, Jedynie słuszny—radykalny kierunek, w: A. Korycki, SL — Wola Ludu, Warszawa 1962, s. 164—166.

Michał (pseudonim „Wujek”, „Wąsal”) przystępuje wówczas do organizowania radykalnego ruchu ludowego. Po nawiązaniu kontaktów z Antonim Korzyckim i Władysławem Kowalskim odnawia kontakty w terenie. Najłatwiej poszło tu ze starymi działaczami NPCCh, którzy bez zwłoki przystąpili do działania. Do szczególnie aktywnych współpracowników należał Witold Krupiński z Przedwojewa, Mierzejewski z Brygincina i Kosuda z Nużewka.

W dniach 21—23 lutego 1944 r. bierze aktywny udział w toczących się w Warszawie obradach SL „Wola Ludu”. Jest jednym z tych działaczy, którzy domagali się konkretnej pracy w realizacji takiej polityki, która by gwarantowała Polsce jak najszybsze wyzwolenie oraz zdobycie władzy przez lud pracujący. Wybrany zostaje wówczas członkiem ZG SL „Wola Ludu”.

Na północnym Mazowszu „Wola Ludu” zaczęła się rozwijać głównie za jego sprawą. Przysyłaną z Warszawy literaturę konspiracyjną (zwłaszcza „Wola Ludu”) kolportowano w terenie. Nawiązuje też kontakty z ludowcami Płocka, Płońska, Przasnysza. Grupa „Wola Ludu” nie tworzyła organizacji w tradycyjnym sensie. Nie dzieliła się na okręgi czy obwody, lecz tam, gdzie miała kontakty, starała się tworzyć konspiracyjne grupy swoich zwolenników.

W początkach lutego 1944 r. zaproponowano Michałowi objęcie funkcji przewodniczącego konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej dla Mazowsza północnego. Kontaktowali się z nim w tej sprawie Kazimierz German i Jan Ptasieński. Gwiazdowicz wyraził zgodę, jednocześnie postanowiono rozpocząć przygotowania do powołania konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej. WRN miała być powołana w terminie do kwietnia 1944 r., jednak uniemożliwiły to egzekucje i aresztowania wśród czołowych działaczy konspiracyjnych. Na wieść o mającym nastąpić 25 marca aresztowaniu Gwiazdowicz opuszcza dom. Okres ukrywania się wykorzystuje na ożywioną działalność.

W dniu 9 lipca 1944 r. w Teodorowie pow. Płock została powołana konspiracyjna WRN dla północnego Mazowsza, której przewodniczącym wybrano M. Gwiazdowicza, wiceprzewodniczącym został Bolesław Stępniewski.

W związku z powołaniem go z ramienia SL „Wola Ludu” i ZMW RP „Wici” do Krajowej Rady Narodowej rusza do Warszawy, gdzie dociera (idąc nocami) 17 lipca 1944 r. Bierze udział w posiedzeniu pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, na którym zapada decyzja przedarcia się członków KRN na Lubelszczyznę. Nie udaje mu się jednak przedostać przez linię frontu.

W połowie września bierze udział w organizacyjnym posiedzeniu konspiracyjnej PRN w Ciechanowie, której przewodniczącym zostaje wybra-

ny Kazimierz Pijanowski. W tym czasie spotyka go osobista tragedia. W październiku 1944 r. w jednej z akcji AL zostaje ciężko ranny jego syn Michał, dostając się w ręce gestapo. Próby odbicia go ze szpitala są daremne, ginie zamęczony w ciechanowskim gestapo.

W drugiej połowie 1944 r. ponownie próbuje przedrzeć się przez linię frontu do Lublina, ale i tym razem bezskutecznie. Ofensywa styczniowa 1945 r. zastaje go w Wilkowie w pow. grójeckim, gdzie przebywa również W. Kowalski. Razem udają się do Lublina. Tu z rąk B. Bieruta otrzymuje Gwiazdowicz nominację na pierwszego wojewodę poznańskiego. Rozpoczyna energiczne przygotowania. W ciągu trzech dni znalazł ludzi, którzy mieli stanowić aparat urzędniczy województwa. 30 stycznia czterema samochodami wyjeżdża ogółem 120 osób, w tym 40 milicjantów. Do Poznania docierają nocą z 3 na 4 lutego. W mieście toczą się jeszcze walki. W Cytadeli broni się okrążony 100-tysięczny garnizon niemiecki. Walki trwają do 22 lutego.

Gwiazdowicz z ogromną energią przystępuje do organizacji administracji. Nie jest to sprawa łatwa, trudne warunki przerażają wielu działaczy, z osiemdziesięcioosobowej grupy, jaka wyjechała z Lublina, do pracy przystępuje zaledwie czterech³⁸. Powołuje starostów, organizuje życie cywilne. Jako stary działacz chłopski, organizuje Stronnictwo Ludowe. Fakt, że Poznańskie było pierwszym wzorowo zorganizowanym województwem, był niewątpliwie także jego zasługą oraz zespołu oddanych współpracowników. Gwiazdowicz aktywnie uczestniczył również w pracach Komitetu Przesiedleńczego. Koordynował inicjatywy różnych instytucji, inspirował ważniejsze akcje i kierował pracami związanymi z ruchem przesiedleńczym na Ziemi Zachodnie. Za jego przykładem poszła cała wojewódzka organizacja Stronnictwa Ludowego i jej organ „Polska Ludowa”. W Poznaniu M. Gwiazdowicz pozostawał do początku maja 1945 r., kiedy to decyzją Rady Ministrów z 25 kwietnia zostaje przeniesiony na stanowisko wojewody warszawskiego.

Jako wojewoda poznański, a potem warszawski, wykazał nieprzeciętny talent organizatorski i prawość charakteru. W tym ciężkim okresie bezlitośnie tępił biurokrację i zwalczał przejawy łamania praworządności. Charakterystyczne są jego interwencje w Działdowie i Ciechanowie oraz interwencja w KRN w sprawie bezpodstawnego aresztowania organizatora SL w Ciechanowie — Adama Klimkowskiego.

Na stanowisku wojewody warszawskiego pozostawał do listopada 1945 r., przechodząc następnie do pracy w ZG „Samopomoc Chłopska”, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa. Wkrótce powraca do pracy w SL.

³⁸ M. Gwiazdowicz, Jak zostałem wojewodą w Poznaniu, „Pięć Rzek”, 1960, nr 4(16), s. 13—15.

Na czele Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego SL stanął wraz z Karolem Kurpiewskim i Wincentym Cudnym już 15 II 1945 r.³⁹ Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji we władzach centralnych SL. 16 I 1945 r. zostaje wybrany członkiem NK WSL, a od 26 III tegoż roku jest członkiem Rady Naczelnej SL. W skład Rady Naczelnej SL wejdzie również w wyniku wyborów z 15 I 1946, 30 IX 1948 i 1 IV 1949 r. Z ramienia SL jest posłem do KRN (wg stanu z 18 VII 1945), następnie ponownie zostaje wybrany posłem 15 XII 1946, a potem do Sejmu Ustawodawczego.

Nie zaprzestaje również aktywnej działalności społecznej na terenie powiatu ciechanowskiego, gdzie nadal prowadzi gospodarstwo rolne w Pęczcinie. Nadal też kieruje miejscowym ruchem ludowym. W momencie powstania PSL stara się czynnie przeciwdziałać rozbiciu jedności chłopskiego ruchu. W początkach października 1945 r. bierze udział w inauguracyjnym zjeździe powiatowym PSL. Wygłasza gorące przemówienie, nawołujące do rozważy, zaniechania wzajemnych waśni i utrzymania jedności ruchu ludowego. Jednak jego dramatyczne przemówienie pozostaje wówczas bez echa⁴⁰.

Od 1946 r. jest prezesem PK SL w Ciechanowie, a potem przez wiele lat pełni funkcję wiceprezesa. Pod jego kierownictwem partia ta staje się najliczniejszą organizacją polityczną tego terenu, licząc wg stanu z początków lutego 1947 r. — 3378 członków⁴¹.

Aktywnie działa w ruchu spółdzielczym, pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji niemal do końca życia.

Michał Gwiazdowicz był gorącym orędownikiem jedności ruchu ludowego. Gdy powstaje ZSL, wchodzi w skład powołanej 29 XI 1949 r. Rady Naczelnej ZSL, pełniąc jednocześnie funkcję wiceprzewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej RN ZSL. Z ramienia ZSL kandyduje do sejmu I kadencji i zostaje wybrany 26 października 1952 r. z okręgu wyborczego w Przasnyszu. W Klubie Poselskim ZSL pełni funkcję wiceprezesa.

Bolesnie przeżywa odsuwanie go od życia społeczno-politycznego, jako człowiek czynu, stworzony do działania, nie może znieść beczynności. 26 II 1953 r. niespodziewanie spada na niego śmierć żony. Przeżycie to pogarsza jeszcze bardziej stan jego zdrowia, poważnie nadwątlonego przez postępującą długotrwałą i ciężką chorobę. W 1955 r. lekarz kategorycznie zabrania mu zajmowania się pracą społeczną. Mimo to pracuje nadal. Współdziała przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, osobiście angażuje się w prace w Rykaczewie, a potem Pęczcinie. Walczył z bezdusznością i drętwością administracji. Działał wśród chłopów, gdzie jego rzeczo-

³⁹ AKW ZSL, teczka SL, 1945.

⁴⁰ Relacje A. Klimkowskiego i J. Falby (Zbiory Stacji Naukowej MOBN w Ciechanowie).

⁴¹ PAP Mława, Zespół 2, teczka 334.

we argumenty znajdowały podatny grunt. Do ostatnich chwil życia jest aktywnym członkiem Powiatowej Rady Narodowej w Ciechanowie. Na II Kongresie ZSL 12 marca 1956 r. zostaje wybrany członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej. Ostatni raz wystąpił publicznie 23 I 1962 r. w Płocku, zasiadając w prezydium akademii z okazji 20-lecia powstania PPR.

Zmarł w Warszawie 3 lipca 1962 r. Pochowany został w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie 7 lipca 1962 r.

Był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

SUMMARY

Michał Gwiazdowicz was born Sep. 13, 1889 at Kłopotczyn, a village in Rawa Mazowiecka County. His parents were progressive-minded peasants, and from his youngest years Michał was interested in social problems.

The time he spent in an agricultural school at Pszczelin, from which he graduated in 1908, ultimately shaped his mind in what he believed in and what interested him the most. He started his political and economic career in a peasant environment and established close bonds with a radical peasant movement called „Zaranie”. In 1910 he initiated in Rawa County the foundation of loan-and-credit societies and, afterwards, consumer associations and agricultural circles.

During the First World War Michał Gwiazdowicz took sides against the Tsar's militarism and strongly propagated Poland's independence. For these political activities he was soon arrested and deported deep into the interior of Russia where he witnessed the Great October Revolution; he took active part in fighting and did his best to organize Poles living in Russia.

In January 1918 he returned to Poland and promptly joined PSL „Wyzwolenie”, a left-wing peasant party. Again he actively cast himself into the political whirlpool, organizing POW (the Polish Military Organization). In December 1918 he was nominated Chief of Rawa Mazowiecka County; and again he was untiring in official work until, in April 1919, he was dismissed owing to his radical tendencies, and arrested for spreading revolutionary propaganda.

After release he again worked with his „Wyzwolenie” group and in co-operative enterprises. Because he always was representing the radical wing in his social aims and „Wyzwolenie” failed to live up to his aspirations, he decided in 1925 to abandon this party and joined the NPCh (National Peasant Party). During all this time he worked for his living in a handicraft school at Kazimierz on the Vistula. After his party was abolished by the Sanacja regime, Gwiazdowicz became one of the founders and chief leaders of ZLCh „Samopomoc” (the „Mutual Aid” Peasant Union). This period of his political life was extremely fruitful: he was busy delivering speeches at meetings and writing articles for peasant periodicals. At the same time, after being transferred to nearby Pęczcin, he kept himself intensely occupied to the very end of his life in the ZLCh branch of Ciechanów County. This got him again into trouble: in 1930 he was arrested and for some time held in the Mokotów prison at Warszawa.

In 1931 when ZLCh was officially abolished, he was again arrested, but prison and repressions failed to break his spirit; he remained a faithful activist of the left wing of SL (the Peasant Party).

While he lived at Pęczcin near Ciechanów, war broke out in 1939. Immediately he resumed his close contact with leftist underground organizations and their leaders. His sons were active partisans in GL (the People's Guard) and AL (the People's Army); one of them, Michał, was killed in an encounter with the German enemy. Gwiazdowicz was commonly known as the „Partisans' Father". He deserves high credit for assisting in the foundation of SL „Wola Ludu" („The People's Will") and became one of the leaders of this leftist peasant party.

In secret elections held in 1944 he was appointed Chief of the Voivodeship's National Council for Northern Masovia.

After Poland's liberation M. Gwiazdowicz became head of Poznań Voivodeship and, later, of Warszawa Voivodeship. In addition he was successively member of KRN (the National People's Council), of Sejm RP (the Polish Republic's Parliament) and of Sejm PRL (the Parliament of) the Republic of People's Poland, — combining this with representative functions in the authorities of SL (the Peasant Party), ZSL (the United Peasant Party) and ZSCh (Association of Peasant Parties).

Michał Gwiazdowicz died July 3, 1962. This long-term activist and leading member of radical peasant parties must be praised for remaining politically active to the very end of his life, — true throughout to the principles he believed to be right.